

Stowarzyszenie Romów w Polsce

Raport

Walka z antysemityzmem i antycyganizmem w Polsce: monitoring, interwencja, edukacja

Praca zbiorowa pod kierunkiem prof. Sławomira Kaprańskiego

Projekt badawczy finansowany przez fundację Erinnerung, Verantwortung, Zukunft (EVZ)



Stowarzyszenie Romów w Polsce

Walka z antysemityzmem i antycyganizmem w Polsce: monitoring, interwencja, edukacja.

Projekt badawczy finansowany przez fundację Erinnerung, Verantwortung, Zukunft (EVZ).

1. Streszczenie i zagadnienia terminologiczne.

Przedmiotem naszych badań były dyskryminacyjne struktury i praktyki, które dehumanizują Żydów oraz Romów i Sinti, redukując ich do negatywnego stereotypu¹, który następnie staje się źródłem i/lub uzasadnieniem skierowanych przeciwko nim działań. Poddaliśmy analizie prowadzone w Polsce badania nad antysemityzmem i antycyganizmem w celu zebrania informacji, identyfikacji trendów i mechanizmów, bezpośrednich i pośrednich przyczyn oraz związków konkretnych działań o charakterze antysemickim lub antycygańskim z szerszymi zjawiskami ksenofobii, rasizmu, uprzedzenia i wykluczenia. Monitorowaliśmy również przejawy antysemityzmu i antycyganizmu w różnych obszarach życia i na tej podstawie przedstawiliśmy nasze rekomendacje. Zidentyfikowaliśmy też poszczególne instytucje i aktorów społeczeństwa obywatelskiego zaangażowanych w walkę z antysemityzmem i antycyganizmem, by odnotować stosowane przez nie strategie i zakończone sukcesem kampanie.

W naszych badaniach posługiwaliśmy się definicją antysemityzmu sformułowaną przez *International Holocaust Remembrance Alliance* (IHRA) w 2016 r., zgodnie z którą antysemityzm jest pewnym sposobem postrzegania Żydów, w którym ujawnia się nienawiść wobec nich i który może przyjmować postać werbalnych lub fizycznych ataków skierowanych tak na Żydów jak i osoby nie będące Żydami, ich własność, instytucje i symbolikę². Z kolei jeśli chodzi o definicję antycyganizmu, to posłużyliśmy się definicją rekomendowaną przez *Alliance against Antigypsyism*, zgodnie z którą „antycyganizm jest historycznie ukształtowanym, trwałym zespołem rasistowskich nastawień wobec grup społecznych stygmatyzowanych jako ‘cyganie’ lub za pomocą pokrewnych terminów, który obejmuje:

¹ M. I. Clough, N. Sigona, *Introduction. Anti-Gypsyism and the politics of exclusion: Roma and Sinti in contemporary Italy*, „Journal of Modern Italian Studies” 2011, Vol. 16, No. 5, s. 585.

² https://www.holocaustremembrance.com/sites/default/files/press_release_document_antisemitism.pdf; dostęp 17.03. 2017.

- homogenizującą i esencjalizującą percepcję i opis tych grup;
- przypisanie im szczególnych cech charakterystycznych;
- wyrastające na tym tle dyskryminujące struktury społeczne i nacechowane przemocą praktyczne działania, które mają degradujące i wykluczające konsekwencje i które reprodukują strukturalnie niekorzystne położenie tych grup”³.

Nie było naszą intencją analizowanie funkcjonujących w literaturze definicji antysemityzmu i antycyganizmu, choć byłoby to zadanie ważne z akademickiego punktu widzenia, zwłaszcza gdy mowa o pojęciu antycyganizmu, którego geneza i znaczenie są bardzo słabo zbadane. Niemniej jednak dokonany przez nas przegląd literatury pozwala na stwierdzenie, że zakres zjawisk opisywanych przez pojęcia antysemityzmu i antycyganizmu jest o wiele szerszy niż wskazywałyby na to przedstawione tu definicje, a więc niż wrogość wobec Żydów i Romów. Rozszerzając na antycyganizm koncepcję antysemityzmu opracowaną przez Wolfganga Benza⁴ można powiedzieć, że oba zjawiska stanowią uśpione kody kulturowe, które w momencie aktywacji mogą zostać użyte w bardzo różny sposób. Mogą one na przykład służyć redefinicji zasad rządzących porządkiem świata, tak jak jest on postrzegany w myśleniu potocznym, mogą też być narzędziem komunikacji, umożliwiającym większości społecznej osiągnięcie porozumienia co do istotnych spraw. Za pomocą antysemickiego czy antycygańskiego języka grupa może wyrażać poczucie wspólnoty poprzez zdefiniowanie wspólnego wroga, a tym samym umacniać swoją tożsamość w opozycji do niego, co jest szczególnie istotne i często spotykane w czasach przełomów historycznych i społecznych kryzysów.

W kolejnych etapach procesu aktywacji kod kulturowy zamienia się w poglądy, postawy i percepcje a następnie w działania skierowane przeciwko skonstruowanym wrogom. Proces ten może przybierać postać poszukiwania kozła ofiarnego, którego można obarczyć odpowiedzialnością za wszystko, co złe i którego prześladowanie pozwala usunąć ze wspólnoty groźbę wewnętrznego konfliktu. Może on też przybrać formę obsadzania mniejszości w roli „ofiary zastępczej”, której zorganizowane prześladowanie ze strony państwa ma stanowić

³Alliance against Antigypsyism, Antigypsyism - A Reference Paper. Version June 2017, s. 5 (<http://antigypsyism.eu/wp-content/uploads/2017/07/Antigypsyism-reference-paper-16.06.2017.pdf>); dostęp 01.07.2017. Definicja ta stanowi adaptację propozycji Markusa Enda. Zob. M. End, *Antiziganismus in der deutschen Öffentlichkeit. Strategien und Mechanismen medialer Kommunikation*. Dokumentations- und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma, Heidelberg 2014, s. 30

⁴ W. Benz, *Anti-Semitism in Europe. Traditions, Structures, Manifestations*. (The Hugo Valentin Lectures III). Uppsala University, Uppsala 2004.

ostrzeżenie dla wszystkich członków społeczeństwa, pokazując im, co może ich spotkać, jeśli nie będą stosować się do reguł⁵.

Mechanizm kozła ofiarnego był częściej stosowany wobec Żydów, mechanizm ofiary zastępczej – wobec Romów, w obu przypadkach mamy jednak do czynienia z wykorzystaniem grupy stygmatyzowanej w charakterze negatywnego układu odniesienia dla procesów budowania tożsamości przez członków większości społecznej. Proces ten dokonuje się poprzez odróżnienie: poprzez podkreślanie rzeczywistych lub wymagowanych różnic między większością a wybraną grupą outsiderów⁶.

Potrzeba wroga w celu zbiorowego samookreślenia charakteryzuje szczególnie zbiorowości znajdujące się w kryzysie, które czują się zagrożone i niepewne własnej tożsamości, co według rozmaitych autorów stanowi chroniczną przypadłość narodów wschodnioeuropejskich. Jak pisze Vladimir Tismaneanu, w Europie Wschodniej naród definiowany jest nie poprzez afirmację tego, co go stanowi, lecz poprzez odrzucenie tego, co według jego członków jest mu obce, i co może być tym samym określone jako tegoż narodu „Konstytutywny Inny”. W tym charakterze właśnie, pisze Tismaneanu, funkcjonują w Europie wschodniej fantazmaty „Żydów, krytycznych intelektualistów, Cyganów, liberalnych wolnomyślicieli, masonów, kobiet, homoseksualistów”⁷.

Potrzeba wroga została w wyraźny sposób zdiagnozowana w prowadzonych ostatnio w Polsce badaniach socjologicznych. Według Macieja Gduli możemy mówić o dwóch rodzajach wrogów, konstytutywnych dla polskiej tożsamości. Rodzaj pierwszy to „elity”, które lokują się ponad głównym nurtem życia narodowego, rodzaj drugi to tzw. „patologia”, ci którzy lokują się poniżej głównego nurtu, nie mając odpowiednich kompetencji, by do niego należeć⁸. O ile motywy antysemityczne są często używane do opisu wrogich narodowi polskiemu, kosmopolitycznych elit, o tyle do opisu „patologii”, niezasługującej na włączenie do polskości, wykorzystywane są elementy kodu antycygańskiego. Tym samym do mechanizmów kozła ofiarnego i ofiary zastępczej powinniśmy dodać mechanizm trzeci, w którym Romowie stają się emblematem, znakiem załamania porządku społecznego i zagrożenia dla większości.

⁵ Por. H. Heuss, *Anti-Gypsyism Research: The Creation of a New Field of Study*, [w:] *Scholarship and the Gypsy Struggle. Commitment in Romani Studies*, red. T. Acton, Hertfordshire University Press, Hatfield 1988, s. 58.

⁶ R. Powell, J. Lever, *Europe's perennial "outsiders": A processual approach to Roma stigmatization and ghettoization*, "Current Sociology" 2017, Vol. 65, No. 5, s. 680.

⁷ V. Tismaneanu, *Fantasies of Salvation. Democracy, Nationalism, and Myth in Post-Communist Europe*. Princeton University Press, Princeton, New Jersey 1998, s. 109.

⁸ M. Gdula, *Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta*. Współpraca K. Dębska i K. Trepka. Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego, Warszawa 2017, s. 34.

Uznanie Romów za zagrożenie dla bezpieczeństwa, ładu i porządku, można określić jako proces „sekurytyzacji”, w którym uczestniczą tak instytucje jak i zwykli ludzie, i w którym często pojawiają się wątki otwarcie rasistowskie. Sekurytyzacja Romów współgra ostatnio z histerią związaną z napływem do Europy uchodźców, w większości muzułmanów. W Polsce wprawdzie uchodźców nie ma, niemniej jednak większość społeczeństwa obawia się ich napływu i legitymizuje obecny rząd, który uchodźców przyjmować nie zamierza. W tej sytuacji grupy wykluczane z etnicznie pojmowanego narodu mogą być demonizowane jako reprezentanci „obcego zagrożenia”.

Powyższa koncepcja stanowiła dla nas ogólny układ odniesienia, w badaniach jednak skoncentrowaliśmy się na sferze zjawisk, bez głębszego wnikania w ich przyczyny, mechanizmy i funkcje. Głównym obszarem czasowym naszych badań był okres 2014-2017 aczkolwiek często musieliśmy się odwoływać do zjawisk występujących wcześniej. Zastosowaliśmy podejście interdyscyplinarne, obejmujące kombinację analiz historycznych, prawnych, studium istniejącej literatury przedmiotu oraz socjologicznych badań treści medialnych i Internetu. Główne rezultaty naszych badań to:

- przygotowanie bibliografii zagranicznej literatury dotyczącej antycyganizmu i digitalizacja najważniejszych tekstów;
- analiza istniejących badań nad antycyganizmem i antysemityzmem w Polsce;
- specjalne studium poświęcone jakościowym podejściom do zagadnienia antysemityzmu w polskich naukach społecznych;
- historyczna analiza sytuacji Romów i Żydów w powojennej Polsce;
- analiza bazy danych aktów o charakterze antysemitycznym i antycygańskim stworzonej przez Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita”;
- analiza treści dwóch najważniejszych polskich dzienników: „Gazety Wyborczej „ i „Rzeczpospolitej” pod kątem sposobu prezentacji zagadnień związanych z Romami i Żydami i elementów stereotypu zawartymi w języku analizowanych publikacji;
- analiza wybranych stron internetowych pod kątem obecności mowy nienawiści skierowanej wobec Romów i Żydów;
- analiza interwencji prawnych podejmowanych przez Stowarzyszenie Romów w Polsce w przypadkach aktów dyskryminacji Romów;
- krytyczna analiza efektywności „programów romskich”, których intencją jest poprawa warunków życiowych społeczności romskich w Polsce;

- prezentacja proponowanych rekomendacji

Jeśli idzie o zagadnienie antysemityzmu, to w rezultacie naszych badań stwierdziliśmy:

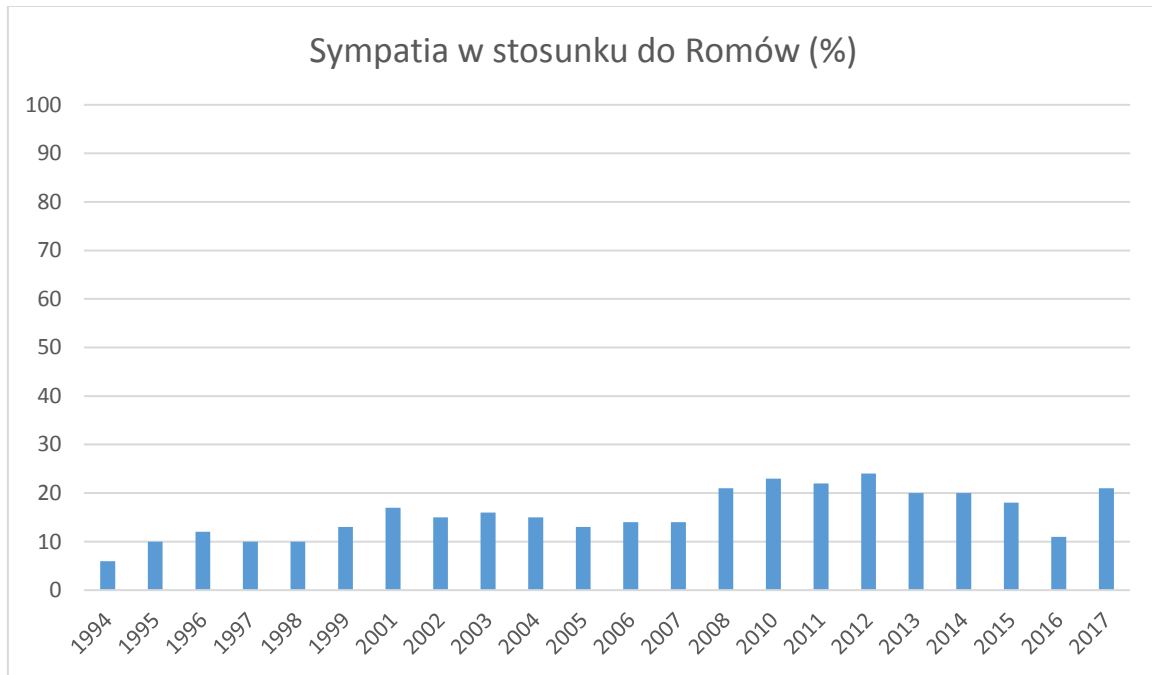
- wzrost sympatii i spadek antypatii wobec Żydów w ostatnich latach (Wykresy 2 i 4);
- zmniejszenie roli tradycyjnego antysemityzmu, opartego na religijnym antyjudaismie;
- pojawienie się poglądów związanych z „nowym antysemityzmem” (opartym głównie na postawach antyizraelskich i na przekonaniu, że Żydzi instrumentalnie wykorzystują swą pozycję ofiar Zagłady w celu osiągnięcia rozmaitych materialnych i politycznych korzyści);
- znaczący wzrost obecności mowy nienawiści, tak w Internecie jak i poza nim;
- znaczący wzrost roli poglądów wyrażających „odwrotny” antysemityzm (czyli takich, które ukrywają antysemityzm pod pozorem obrony przed niesprawiedliwymi oskarżeniami narodu polskiego przez Żydów);
- istnienie dużej tolerancji i braku reakcji władz w stosunku do mowy nienawiści;

Jeśli idzie o zagadnienie antycyganizmu, to w rezultacie naszych badań stwierdziliśmy:

- wzrost roli mowy nienawiści w Internecie i poza nim;
- istnienie dużej tolerancji i brak reakcji ze strony władz na mowę nienawiści i akty agresji skierowane przeciwko Romom;
- bardzo powolny wzrost sympatii (Wykres 1) i spadek antypatii (Wykres 3) wobec Romów (przynajmniej do 2010 r.) mierzony w badaniach opinii społecznej; Romowie ciągle jednak są drugą z najbardziej nielubianych w Polsce grup – za Arabami (Wykres 5);
- ewolucja mechanizmów antycyganizmu: od kozła ofiarnego, poprzez ofiarę zastępczą, aż do otwartego rasizmu i „sekurytyzacji” Romów jako emblematu załamania porządku i zagrożenia ze strony „obcych”;
- obecność ukrytego antycyganizmu w projektach i realizacji programów integracyjnych i działań na rzecz społeczności romskich, które z reguły stygmatyzują Romów jako pasywnych odbiorców pomocy społecznej, co z kolei wzmacnia negatywne postrzeganie Romów w społeczeństwie;

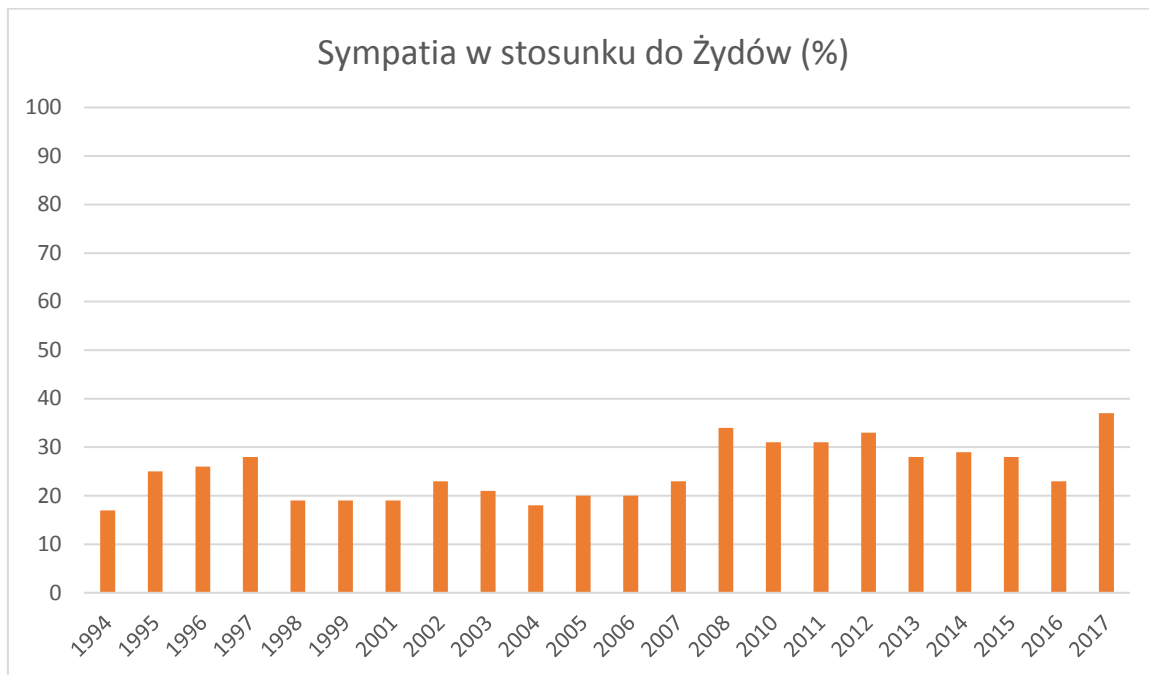
- obecność aantynganizmu w działaniach organów wymiaru sprawiedliwości i policji, które niechętnie stosują istniejące regulacji antydyskryminacyjne w przypadkach dotyczących Romów

Wykres 1



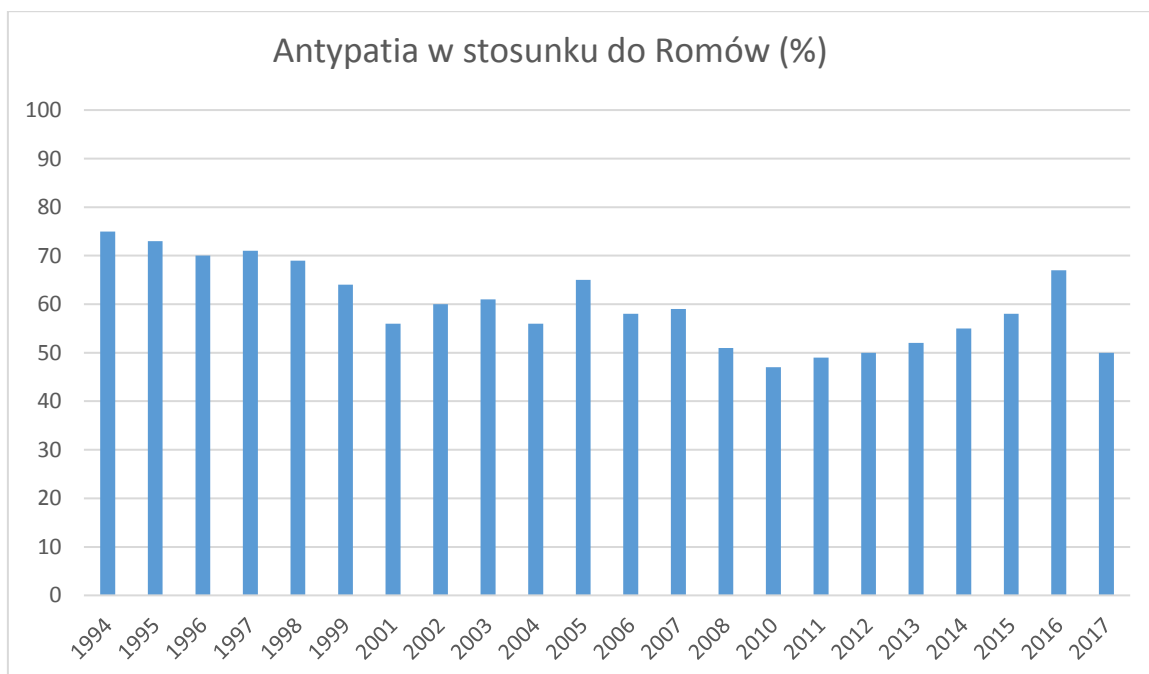
Źródło: CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/ 2017.

Wykres 2



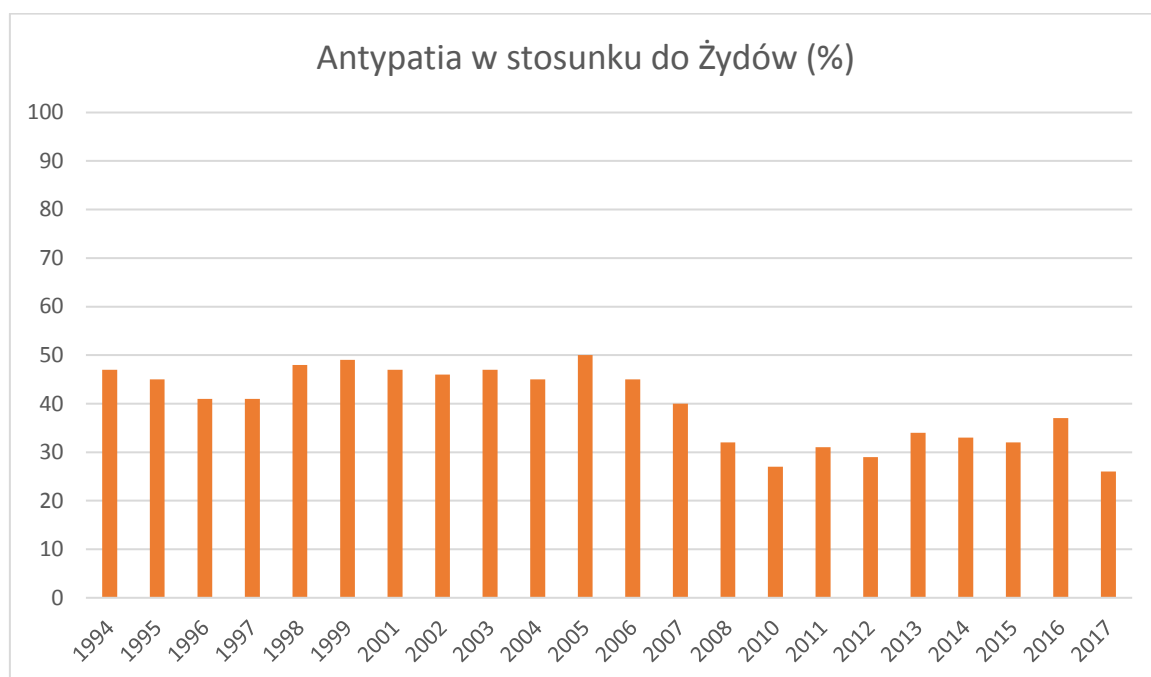
Źródło: CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/ 2017.

Wykres 3



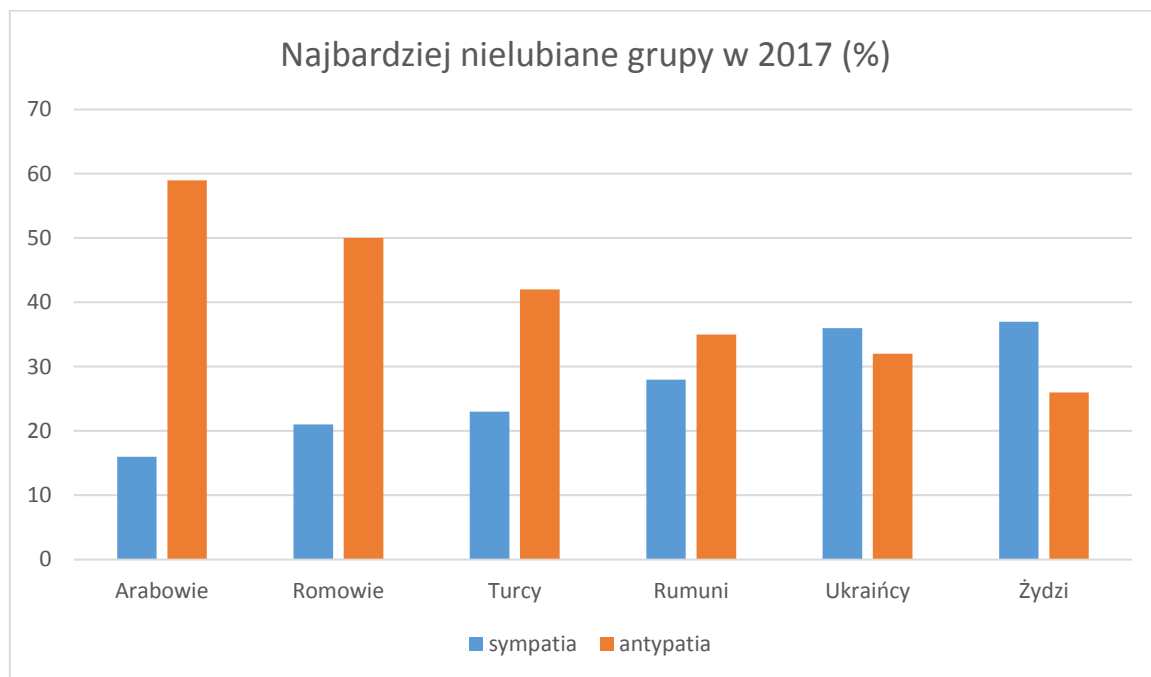
Źródło: CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/ 201

Wykres 4



Źródło: CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/ 2017.

Wykres 5



Źródło: CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/ 2017.

Rekomendacje:

- W rezultacie naszych badań rekomendujemy konieczność społecznych i instytucjonalnych nacisków na agendy rządowe i wymiar sprawiedliwości w celu bardziej skutecznego stosowania regulacji prawnych dotyczących antysemityzmu i antycyganizmu. W szczególności dotyczy to pracy Prokuratury i Sądów. W tym względzie widzimy ogromną rolę Rzecznika Praw Obywatelskich, który wykazuje wyjątkowe zrozumienie dla problematyki antydyskryminacyjnej.
- Rekomendujemy bardziej skuteczne monitorowanie zarówno mediów tradycyjnych jak i Internetu, w celu walki z mową nienawiści. Wymaga to lepszej koordynacji działań i wymiany informacji pomiędzy organizacjami pozarządowymi i administratorami najważniejszych portali internetowych w celu zwiększenia wrażliwości na przejawy antysemityzmu i antycyganizmu.
- Rekomendujemy współpracę i wymianę doświadczeń między samorządami lokalnymi, które często okazują się być najskuteczniejsze jeśli idzie o zwalczanie przejawów antysemityzmu i antycyganizmu.

- Rekomendujemy rewizję specjalnych programów pomocowych zorientowanych wyłącznie na Romów, gdyż stygmatyzują ich one i zwiększają wrogość względem nich w społeczeństwie. Bardziej skuteczne i niebudzące kontrowersji byłyby programy adresowane do ludzi potrzebujących pomocy bez względu na ich pochodzenie etniczne, w których Romowie powinni uczestniczyć jako obywatele posiadający ten sam status, co inni.
- Rekomendujemy rewizję założeń tzw. programów integracyjnych adresowanych do społeczności romskiej ponieważ leżąca u ich podstaw idea integracji oparta jest często na stereotypowych uprzedzeniach wobec Romów i redukuje się do bezwarunkowej asymilacji.
- Rekomendujemy intensyfikację działań edukacyjnych, przekazujących wiedzę na temat Romów i skierowanych do różnych sektorów społeczeństwa i instytucji.

2. Stan badań: antysemityzm.

Od czasów zmian demokratycznych w 1989 r. przeprowadzono w Polsce bardzo wiele badań na temat stosunku Polaków do Żydów. Zajmowali się tym polscy i zagraniczni naukowcy, polskie instytuty badawcze oraz instytucje rządowe. Najlepiej zbadanymi obszarami są postawy wobec Żydów, obecność przejawów antysemityzmu w opinii publicznej oraz opinie Polaków na temat wspólnej, polsko-żydowskiej przeszłości.

2.1 Pozytywne i negatywne postawy wobec Żydów

Jedną z najbardziej znanych instytucji badających nastawienia Polaków wobec osób pochodzenia żydowskiego jest Centrum Badania Opinii Społecznej, CBOS. Badania Centrum są prowadzone regularnie i skupiają się przede wszystkim na poziomie sympatii lub niechęci wobec Żydów (i innych narodów). Wynika z nich, że w ciągu ostatnich dekad stosunek Polaków do Żydów zmienił się na lepsze⁹.

⁹ CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 14/2015, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2015, s. 2.

Sondaże CBOS pokazały spadek poziomu antypatii do Żydów z 51% w 1993 r. do 27% w 2010 r. i wzrost poziomu sympatii z 15% do 31% w tym samym okresie¹⁰. W 2008 r. sympatia do Żydów przeważała nad niechęcią po raz pierwszy od czasu, gdy podjęto w Polsce badania nad stosunkiem do Żydów¹¹.

Inne badania – prowadzone przez Centrum nad Uprzedzeniami UW – wskazują jednak na to, że duża część Polaków nie jest jeszcze gotowa na akceptację Żydów w swoim środowisku. Wynika z nich, że 12% Polaków nie chciałoby pracować z osobą pochodzenia żydowskiego, 14% nie chciałoby mieć osoby pochodzenia żydowskiego jako sąsiada, a 24% Polaków nie akceptowałoby małżeństwa osoby z ich rodziny z osobą pochodzenia żydowskiego¹².

2.2 Przejawy antysemickich uprzedzeń

Według Aliny Całej, we wszystkich polskich badaniach aż do 2008 r. potwierdzała się polaryzacja nastawień społecznych wobec Żydów w postaci dwóch tendencji: przyrostu zwolenników antysemickiej wizji świata z jednej strony oraz zwiększania się liczby świadomie odrzucających antysemickie poglądy z drugiej¹³.

Wśród najbardziej wpływowych badań cyklicznych na temat antysemickich uprzedzeń znajduje się seria badań „Antysemityzm, ksenofobia i stereotypy narodowe”, pod kierownictwem Ireneusza Krzemińskiego. Badania zostały wykonane w 1992, 2002 oraz 2012 r. Krzemiński bada postawy antysemickie za pomocą stwierdzeń, które wyrażają poglądy lub stereotypy antysemickie, rozróżniając tradycyjny, nowoczesny i nowy antysemityzm. Według Krzemińskiego, w 1992 r. 17% Polaków wyrażało postawy o charakterze nowoczesnego antysemityzmu, a 11,5% – tradycyjnego antysemityzmu. Te liczby wzrosły w 2002 r. do 27% (nowoczesny antysemityzm) i 11,6% (tradycyjny antysemityzm). W 2012 r. zaś spadły do 20% w przypadku nowoczesnego i 8% w przypadku tradycyjnego¹⁴.

Wyniki te doprowadziły Krzemińskiego do wniosku, że lata demokracji osłabiły poparcie dla antysemickich przekonań – spada odsetek ich zwolenników i wyraźnie rośnie

¹⁰ A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*. Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2012, s. 616-619.

¹¹ A. Sułek, *Zwykli Polacy patrzą na Żydów*, „Nauka” 2010, nr 1, s. 11.

¹² M. Bilewicz, M. Winiewski, W. Soral, *Antisemitism in Poland 2013: Research Report based on Polish Prejudice Survey II*. Center for Research on Prejudice, Warsaw 2013, s. 1.

¹³ Cała, op. cit., s. 631.

¹⁴ I. Krzemiński, *Uwarunkowania i przemiany postaw antysemickich*. W: I. Krzemiński (red.) *Żydzi – problem prawdziwego Polaka*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 22-24.

liczba tych, którzy je odrzucają. Te wyniki niekoniecznie zgadzają się jednak z wynikami innych badań, np. przeprowadzonych w 2005 r. przez amerykańską organizację *Anti-Defamation League*, z których wynika, że aż 39% Polaków było skłonnych przypisać Żydom odpowiedzialność za śmierć Chrystusa¹⁵. Również w badaniach Centrum Badań nad Uprzedzeniami z 2013 r., względnie duża część badanych (23%) wyrażała poglądy charakterystyczne dla tradycyjnego antysemityzmu, co oznaczało wzrost aż o 8 punktów procentowych w porównaniu z badaniami z 2009 r., kiedy tylko 15% badanych wyrażało takie poglądy¹⁶.

W swoich badaniach, zarówno w 2002 jak i w 2012 r., Krzemiński nie znalazł znaczącej obecności nowego antysemityzmu. Natomiast w badaniach Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW, 65 % ankietowanych wyraziło przekonanie, że Izrael jest państwem, które nie cofnie się przed niczym, by osiągnąć swoje cele. Dodatkowo, ponad 70% osób badanych stwierdziło, że ich zdaniem Żydzi nie zasługują na to, by ich ojczyzna znajdowała się w Izraelu, a nieco ponad 40% ankietowanych wyraziło przekonanie, że dzisiejsze postępowanie Izraela wobec Palestyńczyków nie różni się od zachowania hitlerowców podczas II wojny światowej¹⁷. Analiza regresji pokazuje, że część postaw antyizraelskich może być wyjaśniana przez poglądy antysemickie, gdyż istnieje korelacja między poglądami antysemickimi a antyizraelskimi.

2.3 Wtórny antysemityzm i kwestia pamięci

Najważniejszym czynnikiem kształtującym stosunki polsko-żydowskie w Polsce są jednak kwestie dotyczące przeszłości. Debata historyczna o Holokauście jest obecna w życiu publicznym i politycznym od 1989 r. Co więcej, w ostatnich latach polityka pamięci staje się centralną częścią programu politycznego różnych partii i istotną częścią debaty publicznej. Ta debata dotyczy wrażliwych tematów i wydarzeń, wywołuje dużo emocji i jako taka jest źródłem wielu uprzedzeń, negatywnych nastawień oraz mowy nienawiści – powoduje też, że wtórny antysemityzm, oparty na podważaniu żydowskiego cierpienia podczas II wojny światowej i na wierze w spisek żydowski celem wykorzystywania tej pamięci, staje się najwyraźniejszym, najostrzejszym i najbardziej powszechnym rodzajem antysemityzmu w Polsce.

¹⁵ Por. Cała, op. cit., s. 622; Sułek, op. cit., s. 14.

¹⁶ Bilewicz, Winiewski, Soral, op. cit., s. 2.

¹⁷ D. Bulska, M. Winiewski, *Postawy antyizraelskie a antysemityzm w Polsce. Raport na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2014, s. 6.

Raport Fundacji Batorego „Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych” wskazuje na to, że w przypadku mniejszości żydowskiej najczęściej występującymi stwierdzeniami nienawistnymi były te podkreślające winę Żydów wobec Polaków. Przejawiają się one zwykle w zaprzeczaniu własnej antysemitki niechęci, umniejszaniu znaczenia zbrodni dokonanych na Żydach oraz postrzeganiu Holokaustu jako narzędzia, którym posługują się sami Żydzi dla uzyskania nienależących się im odszkodowań¹⁸.

Wtórny antysemityzm jest w ciekawy sposób powiązany z innymi rodzajami antysemityzmu – nowoczesnym lub nowym. Argumenty pochodzące z różnych rodzajów antysemityzmu współdziałają ze sobą, tak aby siebie wzajemnie wytłumaczyć i usprawiedliwić. Tak więc wtórny antysemityzm tłumaczy incydenty antysemitki zaprzeczając ich antysemitki charakterowi i używając teorii spiskowych dotyczących ukrytych akcji Żydów przeciw narodowi polskiemu jako ich wytłumaczenia. Z kolei nowy antysemityzm używa argumentacji wziętej z wtórnego antysemityzmu, twierdząc że Żydzi wykorzystują sumienia państw europejskich aby usprawiedliwić działania Izraela przeciw Palestyńczykom lub porównując działania państwa Izrael wobec Palestyńczyków do Holokaustu.

Ogromną rolę w kształtowaniu poglądów na stosunki polsko-żydowskie odegrała publikacja Jana T. Grossa „Sąsiedzi” (2000). Wywołana przez nią społeczna dyskusja na temat zachowań Polaków w czasie wojny przyczyniła się do ukonstytuowania się dwóch przeciwnych postaw: akceptującej, która akceptuje zarzuty Grossa i dąży do bardziej krytycznego spojrzenia na zachowania Polaków wobec Żydów podczas wojny, oraz negującej, która kwestionuje prawdziwość tych zarzutów i przedstawia apologetyczną wizję Polaków. Zwolennicy drugiej z wymienionych postaw postrzegają oskarżenia Polaków o zbrodnie dokonane w czasie Holokaustu jako oburzające i stanowiące zagrożenie dla pozytywnej tożsamości i moralnej samooceny. Może to też być związane, jak twierdzą autorzy Raportu Fundacji Batorego, z rywalizacją o status głównej ofiary wojny, za którą wielu Polaków uważa właśnie naród polski¹⁹.

¹⁸ M. Winiewski i in., *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2017, s. 23, 29.

¹⁹ Tamże, s. 23.

2.4 Stereotypy antysemickie

Stereotypy antysemickie są głęboko zakorzenione w polskiej kulturze, co sprawia, że niektórzy członkowie społeczeństwa mogą nie mieć na co dzień negatywnych postaw wobec Żydów, nie wyrażać antysemickich poglądów, ale jednak posiadać w swojej wyobraźni kulturowej szereg mniej lub bardziej negatywnych wyobrażeń na temat Żydów, które w określonych sytuacjach mogą być uaktywnione. Te kulturowe wyobrażenia działają poza świadomością: są zasobem kulturowym, po który ludzie sięgają instynktownie gdy w jakiś sposób odnoszą się oni do Żydów.

Tradycyjny stereotyp Żyda zawiera trzy typy przekonań: pierwszy wiąże się ze sferą wierzeń religijnych, drugi to przeświadczenia natury społeczno-ekonomicznej, ostatni dotyczy polityki. Stosunek do tych stereotypów był ambiwalentny i pozwalał na odmienne odczytywanie tej samej cechy – raz pozytywnie, raz negatywnie. Na przykład, obraz Żyda-lichwiarza, kupca, karczmarza, bankowca, zdobywającego bogactwo kosztem Polaków, wynika z tego, że najczęstsze kontakty Żydów z nie-Żydami dotyczyły handlu. Oceniano go bardzo negatywnie jako zajęcie próżniacze i nieuczciwe, ale szanowano ogromną wiedzę Żydów w tym zakresie i często zwracano się do nich po poradę. W ten sam sposób, wyśmiewano się z ich religii, ale akceptowano pobożność, czystość obyczajów, oraz ceniono żydowską rodzinę za jej wewnętrzną spójność. Jednakże w sytuacjach kryzysu, gdy większość społeczna czuła się zagrożona, do głosu dochodziły najczęściej negatywne elementy stereotypu²⁰.

2.5 Przemoc i mowa nienawiści

Raport „Mowa nienawiści, mowa pogardy” Fundacji Batorego zgłębia zjawisko mowy nienawiści w Polsce i przedstawia ważne wyniki: według raportu, w latach 2014 – 2016 znacząco wzrósł odsetek osób mających do czynienia z mową nienawiści w mediach, w sytuacjach codziennych, a przede wszystkim – w Internecie. W 2014 r. około połowa młodych Polaków spotykała się z antysemicką, antymuzułmańską czy antyukraińską mową nienawiści, a w 2016 r. 75% młodzieży zadeklarowało, że widziało w Internecie wypowiedzi antysemickie, 80% – islamofobiczne, a 71% – antyukraińskie. Jako możliwy powód tego wzrostu, autorzy

²⁰ A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992; M. Haraszkiewicz-Niewczas, *Wizerunek Żyda we współczesnych mediach*, „Media—Kultura—Społeczeństwo” 2007, nr 1 (2).

raportu podają polaryzację debaty politycznej w Polsce: w 2015 roku odbyły się wybory prezydenckie i parlamentarne, a w kampaniach wyborczych często przywoływano zagrożenia związane z imigracją, wzbudzano lęki przed uchodźcami czy wyznawcami islam, i odwoływano się do resentymentów antysemickich²¹.

Objawy mowy nienawiści w sieci prowadzą często do desensytyzacji wśród internautów i dziś znacznie mniejszy niż dawniej odsetek Polaków uważa antymuzułmańskie, antysemickie czy antyromskie wypowiedzi za obraźliwe²². Znaczy to, że antysemicka mowa nienawiści nie tylko stała się bardziej popularna, ona stała się też bardziej tolerowana.

Czy intensyfikacja mowy nienawiści przekłada się na wzrost przemocy, dyskryminacji i liczby przestępstw na tle antysemickim? Analiza przypadków z ostatnich lat wykazuje, że prawdopodobnie nie. Według Ministerstwa Sprawiedliwości, w latach 2013-16 osądzone zostały 64 przestępstwa, których istotą był akt nienawiści wymierzony w społeczność żydowską, wszystkie związane z upowszechnieniem mowy nienawiści (z czego 41 przypadków przez Internet), ale w żadnym nie doszło do przemocy fizycznej. Według pełnomocnika rządu ds. równego traktowania i społeczeństwa obywatelskiego, skarg na dyskryminację ze względu na pochodzenie narodowe i etniczne oraz religie lub wyznanie jest coraz mniej i sprawy związane z antysemityzmem stanowiły w latach 2013-2015 3,5% wszystkich spraw, którymi się zajmował²³. Mowa nienawiści owszem staje się coraz bardziej popularna i tolerowana, ale w tym momencie ogranicza się tylko do mowy i pozostaje głównie w przestrzeni wirtualnej.

2.6 Rola Kościoła

Stosunek Kościoła katolickiego w Polsce do judaizmu i do Żydów charakteryzuje różnorodność. Z jednej strony można wskazać na liczne głosy, które dążą do walki z antysemityzmem, odwołując się do nauki Watykanu i do deklaracji „Nostra aetate”. Z drugiej strony – głosy odwołujące się do poglądów narodowych, które czerpią z nowoczesnego antysemityzmu i nurtu apologetycznego wobec problematycznych rozdziałów historii stosunków polsko-żydowskich, często używając terminologii antysemickiej. Trudno jest ustalić, które z tych stanowisk lepiej oddaje poglądy Kościoła. Ks. Stanisław Musiał, człowiek szczególnie zaangażowany w dialog chrześcijańsko-żydowski, twierdził że Kościół katolicki

²¹ Winiewski i in., *Mowa nienawiści...*, s. 4-5.

²² Tamże, s. 6.

²³ <https://wiadomosci.ws.pl/najwiecej-osadzonych-przestepstw-antysemickich-to-wpisy-w-internecie-6084078181450881a>

próbuję działać na rzecz walki z antysemityzmem, ale brakuje mu planu działania, umiejętności wykorzystania okazji do dialogu (takich jak Dzień Judaizmu) oraz zdolności do szybkiej reakcji na przejawy antysemityzmu. Owe braki powodują, zdaniem Ks. Musiała, że dialog katolicko-żydowski w Polsce jest „anemiczny”, a działania polskiego Kościoła katolickiego przeciw antysemityzmowi mają charakter „strażacki”, czyli ograniczą się do gaszenia ognia, gdy wybuchają konflikty, ale nie mają żadnej strategicznej koncepcji prewencyjno-edukacyjnej²⁴.

3. Stan badań: antycyganizm.

W odróżnieniu od badań nad antysemityzmem, antycyganizm nie doczekał się w Polsce zbyt wielu opracowań. Sam termin nie jest szczególnie popularny i pojawia się w niewielu pracach dotyczących tego zjawiska. Najczęściej wątek romski pojawia się „przy okazji” innych badań, szczególnie poświęconych mowie nienawiści, stereotypom, rasizmowi czy ksenofobii. Badania te od lat pokazują jedno: nie lubimy Romów, a stereotyp Roma złodzieja i nieroba jest silny jak żaden inny. Nie zawsze jednak tak było. Jeszcze do lat 1970-tych stereotyp Roma był ambiwalentną konstrukcją, w której przeważały wprawdzie elementy negatywne, jednakże były one częściowo równoważone przez pozytywne właściwości przypisywane Romom. Te ostatnie związane były z romantycznym, antymodernistycznym wizerunkiem Romów jako ucieleśnienia ideału wolności. W polskim kontekście ten romantyczny obraz „kochających wolność Cyganów” miał podtekst polityczny, który związany był z XIX-wiecznymi sposobami przedstawiania Romów w polskiej literaturze i muzyce. Tęsknota za wolnością, stereotypowo przypisywana Romom, stanowiła w tej tradycji projekcję wartości traktowanych jako specyficznie polskie, a które jako polskie nie mogły być przedstawione za względu na cenzurę państw zaborczych²⁵. W okresie komunistycznym projekcja taka uzyskała nowe znaczenie polityczne: „miłujący wolność Cygan” stał się w świadomości potocznej reprezentacją niechęci wobec reżimu komunistycznego.

Ten ambiwalentny stereotyp zaczął ulegać zmianie w latach 1960-tych, w konsekwencji nieprzemyślanej polityki przymusowego osiedlania Romów wędrownych i migracji zarobkowych Romów osiadłych, które doprowadziły do zmiany charakteru stosunków między

²⁴ Zob. B.W. Oppenheim (red.) *Kościół katolicki w Polsce a walka z antysemityzmem: wymiana doświadczeń amerykańskich i polskich*. Fundacja Judaica, Kraków 2000, s. 55-56.

²⁵ A.G. Piotrowska, *Sceniczny wizerunek postaci Cygana w polskich dziełach muzycznych*. W: P. Borek (red.) *Romowie w Polsce i Europie. Historia, prawo, kultura, edukacja*. Collegium Columbinum, Kraków 2009.

Romami a większością społeczną²⁶. Negatywne elementy stereotypu uległy następnie wzmocnieniu w latach 70-tych i 80-tych z powodu pogarszających się warunków ekonomicznych w ostatnich dekadach komunizmu, poczucia niestabilności i niepewności i związanego z tym pogarszania się nastrojów społecznych. Na podstawie nielicznych w tamtym okresie badań ilościowych dotyczących stosunku społeczeństwa polskiego do różnych grup narodowych i etnicznych można powiedzieć, że Romowie byli jedyną grupą, która w 1991 r. była mniej lubiana i bardziej nielubiana niż w 1974 (spadek sympatii o 10 punktów procentowych, wzrost antypatii o 15 pp.). W tym samym okresie postawy wobec innych grup zmieniły się na lepsze (zwłaszcza jeśli chodzi o Żydów). Co więcej, o ile w 1974 r. „Cyganie” byli najmniej nielubianą i najbardziej lubianą spośród nielubianych grup, o tyle w 1991 stali się najbardziej nielubianą i najmniej lubianą²⁷.

W latach 80-tych i 90-tych doszło w Polsce do zbiorowych aktów przemocy wobec Romów (Konin, Oświęcim, Mława), czemu towarzyszyło pogarszanie się obrazu Romów w społeczeństwie polskim. Związane to było z mechanizmem kozła ofiarnego, zgodnie z którym Romowie byli obarczani winą za poczucie zagrożenia, i mechanizmem „ofiary zastępczej”, u podstaw którego leżał lęk większości przed następstwami społeczno-ekonomicznej transformacji kraju²⁸.

Działaniu tych mechanizmów towarzyszył efekt „naturalizacji różnicy”, który można dostrzec w wynikach badań przeprowadzanych w Polsce w latach 1990-tych. W badaniu postaw młodych Polaków (uczniów szkół średnich i studentów) w stosunku do innych narodów z 1991 r., Romowie nie zajmowali zbyt wiele miejsca ponieważ respondenci przypisali im jedynie dwie cechy: „brud” i „nieuczciwość”²⁹. Stanowi to znaczącą kombinację cechy fizycznej oraz charakterystyki działania (a)socjalnego, która może wskazywać na to, że w strukturach potocznego postrzegania Romów cechy behawioralne występują na tym samym poziomie co cechy fizyczno-biologiczne.

Podobny związek wystąpił w badaniach etnologicznych prowadzonych w latach 1994-1995 przez Ewę Nowicką w trzech górskich wsiach na południu Polski, w których Romowie i

²⁶ L. Mróz, *Poland: The Clash of Tradition and Modernity*. W: W. Guy (red.) *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*. University of Hertfordshire Press, Hatfield 2001.

²⁷ A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*. Wydawnictwo Pogranicze, Sejny 1994, s. 49.

²⁸ A. Giza-Poleszczuk, J. Poleszczuk, *Cyganie i Polacy w Mławie – konflikt etniczny czy społeczny?* W: A. Jasinska-Kania (red.) *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*. Scholar, Warszawa 2001.

²⁹ M. Kowalski, *My i inni. Wyobrażenia młodych Polaków o różnych narodach*. W: E. Nowicka, J. Nawrocki (red.) *Inny – obcy – wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*. Oficyna Naukowa, Warszawa 1996, s. 143.

nie-Romowie od pokoleń zamieszkiwali obok siebie. Nieromscy respondenci postrzegali swoich romskich sąsiadów przede wszystkim w kategoriach społecznych, podkreślając ich niską pozycję i zamknięty charakter ich społeczności. Z drugiej strony, takiemu postrzeganiu różnicy towarzyszył też język rasistowski, w którym Romów prezentowano jako „czarnych”, którzy „śmierdzą” w charakterystyczny i bardzo nieprzyjemny sposób. Na przecięciu dyskursu społecznego i rasowego respondenci lokowali natomiast „odmienną mentalność”, która miała rzekomo charakteryzować Romów. Według nieromskich mieszkańców wsi, Romowie nie są w stanie żyć odpowiedzialnie i zgodnie z przemyślanym planem, są także niezdolni do podejmowania stałych, długotrwałych wysiłków. Dla nie-Romów stanowiło to nieakceptowalną różnicę stylów życia. Odpowiedzialna za „mentalność” romska kultura była postrzegana jako prymitywna i „śmieszna”, aczkolwiek respondenci podkreślali też jej pozytywne elementy, takie jak gościnność, solidarność w ramach grupy własnej i radość towarzyszącą świętowaniu³⁰.

Na podstawie późniejszych badań³¹ można powiedzieć, że tendencja ta uległa radykalizacji a pozytywne elementy romskiej kultury znikły z katalogu cech przypisywanych tej grupie przez respondentów. Badani podkreślali odmienną romskiej kultury i jej niedopasowanie do europejskiego systemu wartości. Co interesujące, według badanych to właśnie Romowie stanowią największe spośród wszystkich grup, o które pytano, symboliczne zagrożenie dla wartości wyznawanych przez Polaków.

Okres współczesny jest trudny w ocenie, gdyż charakteryzują go przeciwstawne tendencje. Z jednej strony dyskurs rasistowski, który pojawił się jako racjonalizacja postaw antyromskich uaktywnionych w aktach przemocy z lat 1980-tych i 1990-tych i jako narzędzie społecznej konstrukcji różnicy, wspomagał mechanizm „ofiar zastępczych” w czasie postkomunistycznej transformacji, okrzepł w pierwszej dekadzie XXI w. i znalazł dla siebie nowe medium – Internet.

Z drugiej strony, badania sondażowe zaczęły wykazywać wzrost pozytywnych nastawień wobec Romów. W badaniach prowadzonych przez CBOS, w 1994 r. jedynie 6% respondentów deklarowało sympatię wobec Romów, w 2012 r. zaś – 24%. Z kolei poziom antypatii wobec Romów zmniejszył się z 75% w 1994 do 50% w 2012. Wprawdzie Romowie

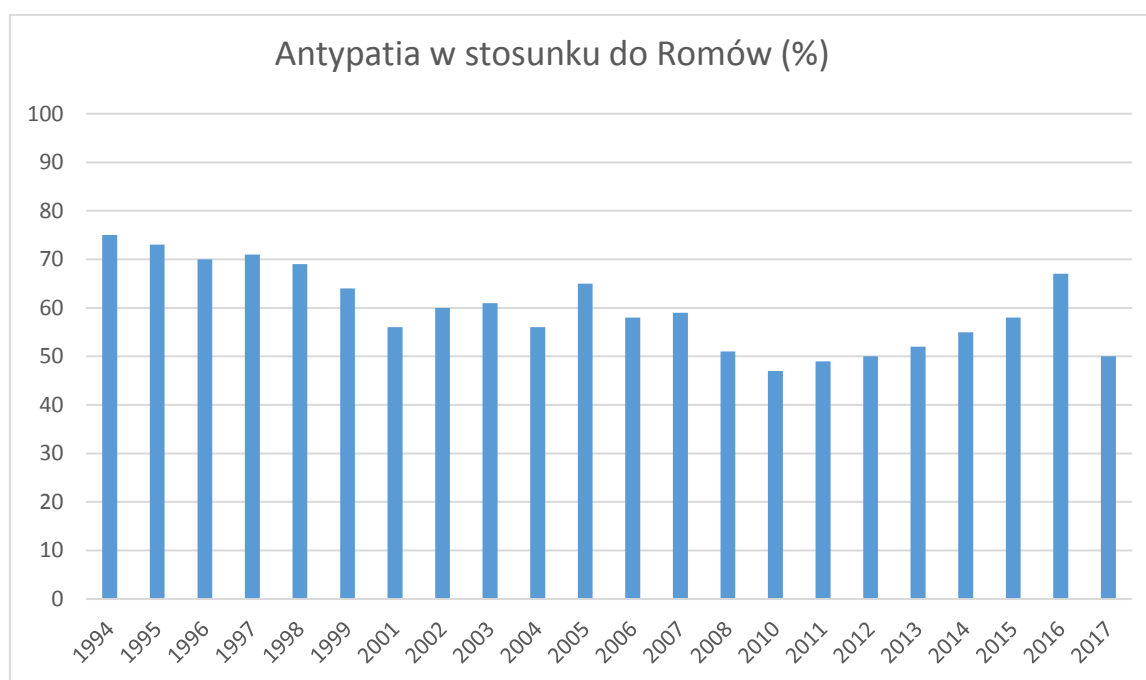
³⁰ E. Nowicka, *Rom jako swój i jako obcy. Zbiorowość Romów w świadomości społeczności wiejskiej*. W: A. Jasinska-Kania (red.) *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*. Scholar, Warszawa 2001.

³¹ M. Bilewicz, M. Marchlewska, W. Soral, M. Winiewski, *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014.

pozostają w 2012 r. najbardziej nielubianą z wszystkich grup etnicznych i narodowych, to jednak dynamika wzrostu odczuć pozytywnych i spadku negatywnych jest w przypadku Romów silniejsza niż przeciętna dla innych grup, o które pytano respondentów³².

Niestety, jak pokazują kolejne serie badań CBOS, począwszy od 2011 r. ma miejsce powolny wzrost antypatii w stosunku do Romów, co można zobaczyć na zamieszczonym poniżej wykresie.

Wykres 6



Źródło: CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/ 2017.

W kontekście powyższych wyników (za wyjątkiem ostatnio obserwowanej tendencji – dane z roku 2017 stanowią anomalię, najświeższe badania CBOS z 2018 r. pokazują zaś, że 12% społeczeństwa żywi do Romów sympatię a 59% antypatię)³³, konsolidacja dyskursu rasistowskiego może się wydać zaskakująca. Można ją najczęściej dostrzec w Internecie. Według Ewy Werner³⁴ można mówić o trzech kategoriach negatywnych opinii o Romach

³² CBOS, (2012) *Stosunek Polaków do innych narodów*. Komunikat z badań, luty 2012.

³³ CBOS, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 37/2018.

³⁴ E. Werner, *Funkcjonujące współcześnie stereotypy na temat Romów*. Niepublikowana praca magisterska. SWPS, Warszawa 2013. Zob. też K. Odrzywołek, *Mowa nienawiści wobec społeczności romskiej na podstawie memów internetowych*. „Studia Romologica” 2015, nr 8 oraz A. Ogonowska, *Cygan a Rom – antycyganizm i*

występujących w debatach internetowych. W pierwszej nich znajdujemy właściwości związane z funkcjonowaniem w społeczeństwie, takie jak niechęć do pracy, edukacji dzieci i asymilacji, posiadanie nieuzasadnionych przywilejów w dziedzinie polityki społecznej, eksploatacja otoczenia i uznawanie żebractwa za sposób na życie. W drugiej kategorii znajdują się negatywnie wartościowane charakterystyki zachowania społecznego: złodziejstwo, bezczelność, brak higieny, a nawet pedofilia. Dyskurs rasistowski znajduje się w trzeciej kategorii, zawierającej wypowiedzi na temat Romów jako rasowo, genetycznie lub kulturowo predestynowanych do pewnych zachowań czy sposobów życia. Determinizm kulturowy występuje tu wspólnie z biologicznym, sugerując pierwotny i nieunikniony charakter odziedziczonej kultury, postrzeganej jako coś danego i niezmiennego, tak samo, jak cechy biologiczne. W tej kategorii znajduje się wspomniany już uprzednio brud, który jest tu traktowany jako część „cygańskiej natury”.

W dokonanej przez Werner analizie dyskurs rasistowski służy najczęściej do uzasadniania poglądów, zgodnie z którymi nie należy Romom w jakikolwiek sposób pomagać gdyż i tak się nie zmienią: ich sposób życia jest częścią ich przekazywanej genetycznie „natury” lub równie niezmiennej i niezależnej od ludzkich wysiłków kultury. Ogólnie jednak argumentacja rasistowska przeważa nad kulturową (są one zresztą formalnie bardzo podobne do siebie). Stwierdzenia w rodzaju „mają w sobie gen złodziejstwa” są bardziej rozpowszechnione, niż na przykład takie: „Cyganie nie stanowili problemu gdy wędrowali wozami i obozowali w namiotach. Nie miałbym z tym żadnego problemu. Ale mam problem z ich ‘kulturą złodziejstwa’”³⁵.

Dyskurs rasistowski w Internecie występuje jako niezależna forma ekspresji antyromskich poglądów lub jako „głębsze” wsparcie opinii o społecznych lub behawioralnych cechach przypisywanych Romom. Trzeba też zauważyć, że według Werner pozytywne elementy, niegdyś wchodzące w skład stereotypu Romów i do dziś jeszcze występujące np. wśród mieszkańców wiosek na południu Polski, całkowicie zniknęły z komentarzy internetowych poświęconych Romom. W wypowiedziach analizowanych w omawianym studium nie pojawiła się ani jedna pozytywna uwaga o Romach³⁶.

wrocie stereotypizacji. W: A. Bartosz, P. Borek, B. Gryszkiewicz (red.) *Romowie w Polsce i w Europie. Od dyskryminacji do tolerancji*. Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2015.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

Sytuacja ta odróżnia postawy wobec Romów od postaw wobec Żydów. Te ostatnie są w polskim społeczeństwie spolaryzowane, co oznacza, że istnieje pewna grupa Polaków nie będących Żydami, którzy są do nich w sposób trwały usposobieni pozytywnie. Wydaje się, że nie można niestety mówić o istnieniu grupy, która spontanicznie i regularnie okazywałaby sympatię wobec Romów, na przykład reagując na rasistowskie komentarze występujące w Internecie.

Istniejące badania pozwalają na stwierdzenie ewolucyjnego procesu przemian postaw wobec Romów w Polsce: od ambiwalentnego stereotypu do rasistowskiej mowy nienawiści. Leżące u podstaw tej ewolucji mechanizmy kozła ofiarnego i ofiar zastępczych ulegały intensyfikacji w okresach kryzysów ekonomicznych, politycznych i społecznych, przy czym pierwszy pełnił ważniejszą rolę na początku lat 1980-tych, a drugi – na początku lat 1990-tych. Oba mechanizmy wymagają społecznej konstrukcji różnicy, która określa „Cyganów” jako radykalnie i w nieusuwalny sposób odmiennych od innych. Proces ten – naturalizacja różnicy – wykorzystuje i wzmacnia elementy dyskursu rasistowskiego. Ten ostatni występuje głównie w Internecie i zjawisko to ma ambiwalentny charakter. Z jednej strony Internet umożliwia łatwe i w miarę anonimowe wyrażanie poglądów, które z różnych powodów, np. prawnych, byłoby trudno wyrażać w debatach rzeczywistych. Pozwala też ludziom o poglądach rasistowskich znajdować dla nich wsparcie – osoby, które myślą w podobny sposób. Z drugiej jednak strony Internet może też być wentylem bezpieczeństwa dla postaw, które bez niego mogłyby się uaktywnić w rzeczywistości realnej. Pozwala to zrozumieć wzrost sympatii do Romów odnotowywany w badaniach sondażowych, przy jednoczesnym natężeniu rasistowskiej nienawiści w Internecie. Poza tym internetowe manifestacje rasizmu pozwalają łatwo zlokalizować potencjalne niebezpieczeństwo (na przykład w przypadku aktów antyromskiej mobilizacji różnych społeczności lokalnych), a tym samym mu przeciwdziałać. Z drugiej jednak strony, internetowa popularyzacja elementów antycygańskiego kodu kulturowego sprzyja jego generalizacji, co sprawia, że stereotypowy, rasistowski obraz „Cygana” staje się emblematem wszelkiej etnicznej czy kulturowej odrębności.

4. Analiza bazy incydentów stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita.

4.1 Incydenty o charakterze antysemitycznym.

Otwarta Rzeczpospolita to stowarzyszenie walczące z antysemityzmem i ksenofobią w Polsce. W ostatnim kwartale 2014 r. stowarzyszenie uruchomiło portal „Zgłoś Nienawiść”.

Portal pozwala użytkownikom, którzy spotkali się z „przejawami nienawistnej mowy lub nienawistnego czynu, czyli taką wypowiedzią lub działaniem, które łączy, wyszydza lub poniżają grupy lub jednostki z takich powodów, jak przynależność etniczna, kolor skóry, wyznawana religia lub bezwyznaniowość, a także płeć, preferencje seksualne czy inna właściwość niezależna od woli jednostki (np. niepełnosprawność, wiek)”³⁷, zgłosić ten przejaw. Następnie jest on analizowany przez zespół Stowarzyszenia i podejmowane są różnego rodzaju interwencje. Portal pozwala także na przeszukiwanie wszystkich zgłoszonych incydentów i przejrzanie ich obecnego statusu.

W ramach naszych badań stwierdziliśmy, że w okresie od rozpoczęcia działalności portalu aż do marca 2017 r. zgłoszono 144 incydenty o charakterze antysemickim, z których 128 miało miejsce w Internecie (portale, strony internetowe, poszczególne posty lub artykuły na różnych forach i portalach społecznościowych oraz komentarze). Tylko 16 incydentów miało miejsce w świecie „pozainternetowym”. Statystyka ta potwierdza wnioski raportu Fundacji Batorego z 2017 r.³⁸, iż centralną sceną mowy nienawiści we współczesnych czasach jest Internet.

Incydenty zgłoszone do portalu „Zgłoś Nienawiść” można podzielić na kilka rodzajów: wypowiedzi nawołujące do przemocy wobec Żydów; wypowiedzi wyrażające poparcie dla przemocy wobec Żydów; wypowiedzi nawołujące do nienawiści wobec Żydów; wypowiedzi upowszechniające antysemickie stereotypy; wypowiedzi upowszechniające kłamstwo oświęcimskie (zaprzeczanie Holokaustu); oraz wypowiedzi popierające nazistowskie prześladowania i zagładę Żydów.

- Najpopularniejszą kategorią są wypowiedzi nawołujące do przemocy. Do tej kategorii przynależą takie wypowiedzi jak „ubij Żyda pasożyta”, „najwyższy czas skończyć z tym żydowskim okupantem i wrogiem”, „Żydzi do gazu” czy „Dobry żyd to martwy żyd” (wszystkie te cytaty wzięte są z bazy incydentów). Taki typ wypowiedzi stanowi 26% wszystkich incydentów zgłoszonych do Stowarzyszenia.
- Bardzo zbliżona do tej kategorii jest kategoria wypowiedzi popierających przemoc – różnią się tym, że wypowiedzi popierające przemoc są zazwyczaj pozytywnymi komentarzami na temat aktów przemocy i nie zawierają elementu zachęcającego. Przykłady takich wypowiedzi to: „Popieram, popieram, wszystko co żydowskie

³⁷ <http://zglosnienawisc.otwarta.org/o-projeckcie>, 03.07.2017

³⁸ M. Winiewski i in., *Mowa nienawiści...*

powinno zostać zniszczone” i „Niech ich ISIS dobieje wszystkich w Izraelu i będzie spokój”. Do Stowarzyszenia zgłoszono 14 takich wypowiedzi, czyli blisko 10% wszystkich zgłoszeń.

- Kolejne, popularne typy wypowiedzi, to te, które upowszechniają stereotypy antysemickie, czerpiące z klasycznego lub nowoczesnego antysemityzmu (np. „parchy żydowskie prześladowali chrześcijan, zabili Jezusa”, „Żyd lub kłamać i okradać tak go uczy jego Talmud”, lub „Żydowskie lobby polityczne w Polsce”). Wypowiedzi tego rodzaju stanowią 21% zgłoszonych incydentów.
- Inną kategorię stanowią wypowiedzi nawołujące do nienawiści, niekoniecznie używające stereotypów, lecz po prostu zawierające treści antyżydowskie (np. „Jebać Żydów”, „Żydy parchate zabierajcie swoje muzea i won z tego kraju”, „Chyba Cię pojebało, żeby mieszać naszą krew z tym syfem”). One również stanowią 21% zgłoszonych incydentów.
- Negacja Holokaustu: do tej kategorii należą wypowiedzi, które zaprzeczają zagładzie Żydów i przedstawiające Holokaust jako „mit”. Kłamstwo oświęcimskie jest najrzadziej spotkaną kategorią mowy nienawiści – tylko 7% wypowiedzi zgłoszonych do Stowarzyszenia może być do niej przypisanych.
- Wypowiedzi popierające nazistowskie prześladowania Żydów (np.: „Hitler miał co do Żydów dobre plany szkoda że mu nie wyszło , a teraz mamy tylko bałagan i zakłamanie” oraz „Adolf wiedział co robi”). Wypowiedzi chwalone zbrodnie nazistowskie stanowią 15% wszystkich zgłoszeń do portalu.

4.1.1 Reakcja na antysemicką mowę nienawiści

Zaobserwowano cztery rodzaje interwencji w sprawie zgłoszonych incydentów:

- * zgłoszenie do policji/prokuratury,
- * zgłoszenie do władz lokalnych (w przypadku incydentów poza siecią),
- * zgłoszenie do właściciela portalu internetowego (w przypadku incydentów, które miały miejsce w sieci),
- * zgłoszenie do organizacji pozarządowych zajmujących się walką z mową nienawiści.

Pierwszy rodzaj interwencji miał charakter prawny (ściganie sprawców), podczas, gdy trzy pozostałe cechował raczej praktyczny i bezpośredni cel, np. zdjęcie treści ze strony internetowej lub zamalowanie napisu na murze.

W większości przypadków Stowarzyszenie wybrało postępowanie na drodze prawnej – 133 spośród 144 incydentów zgłoszono do prokuratury. Tylko 11 z nich do pozostałych organów. Interwencje o charakterze praktycznym okazały się bardziej skuteczne: na 5 incydentów zgłoszonych do lokalnych władz (wszystkie dotyczące napisów na murach, ścianach lub w innych miejscach przestrzeni publicznej) aż 4 spotkały się z odzewem ze strony gmin, a napisy zostały zamalowane lub usunięte. Trzy incydenty zostały zgłoszone do właścicieli portali, z czego jeden usunięto. Spośród 133 spraw zgłoszonych do prokuratury, w 66 przypadkach rozpoczęto śledztwo (druga połowa albo została odrzucona albo pozostała bez odpowiedzi) i żadna sprawa nie zakończyła się jakimkolwiek procesem karnym wobec sprawcy lub właściciela portalu. Powodów do odmowy wszczęcia śledztwa lub jego zamknięcia przez prokuraturę było bardzo dużo – niewyczerpanie znamion przestępstwa, zakwalifikowanie przestępstwa za czyn ścigany z powództwa cywilnego, brak możliwości identyfikacji sprawcy, zamieszkiwanie sprawcy za granicą i inne.

4.1.2 Podsumowanie i rekomendacje

Analiza incydentów na portalu „Zgłoś Nienawiść” pokazuje jak skomplikowana jest walka z mową nienawiści w dzisiejszych czasach. Pierwsza trudność pojawia się już na etapie monitorowania. Liczba zgłoszonych incydentów jest jedynie „czubkiem góry lodowej”: nie ma sposobu by skutecznie monitorować wszystkie działania w Internecie celem identyfikacji treści o charakterze nienawistnym.

Druga trudność pojawia się na etapie reakcji i interwencji. Z informacji przekazanej na portalu ewidentnie wynika, że brakuje możliwości, umiejętności czy chęci ze strony władz do podjęcia jakichkolwiek działań wobec źródeł mowy nienawiści. Skuteczniejsze okazały się rozwiązania praktyczne, społeczne, opierające się przede wszystkim na współpracy i współodpowiedzialności tych, którzy zarządzają przestrzenią publiczną – w sieci czy poza nią. Zdumiewający jest fakt, że w tak niewielu przypadkach Stowarzyszenie zdecydowało się najpierw skontaktować z właścicielem portalu internetowego zanim zdecydowało się skierować sprawę do prokuratury.

Zgodnie z niektórymi rozstrzygnięciami sądowymi, właściciel portalu internetowego ponosi odpowiedzialność za treść przekazywaną w nim, nawet jeżeli nie on jest autorem tej treści. W interesie właścicieli portali internetowych jest więc współpraca z instytucjami, takimi jak Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita w celu usunięcia treści będących mową nienawiści. Oprócz konsekwencji prawnych, na które jest narażony właściciel portalu, istnieją jeszcze konsekwencje w postaci utraty czytelników. Warto zatem zadbać o rozwój współpracy pomiędzy największymi portalami internetowymi o zasięgu krajowym, jak i międzynarodowym, i wspólnie kontrolować mowę nienawiści pojawiającą się w Internecie. Podobnie dzieje się w przypadku gmin oraz organizacji lokalnych, które również winny dbać o własny interes. Dysponują one zasobami, które pozwalają szybko i skutecznie reagować na przejawy mowy nienawiści w przestrzeni publicznej.

4.2 Incydenty o charakterze antycygańskim.

Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita podjęło działania w przypadku 62 antyromskich treści. Najliczniej reprezentowane były wpisy i komentarze umieszczone w Internecie, zawierające elementy mowy nienawiści, nawołujące do przemocy wobec Romów, łącznie z eksterminacją, lub ją pochwalające.

Odrębną kategorię stanowią działania szerzące nienawiść, pogardę, dyskryminację i nawołujące do eksterminacji Romów, mające miejsce poza przestrzenią internetową: np. teksty piosenek wykonywanych na koncertach, antycygańskie graffiti czy napisy eksponowane w trakcie meczów piłkarskich przez subkultury kibicowskie.

4.2.1 Reakcja na antycygańską mowę nienawiści.

Wszystkim sprawom, które zainicjowało Stowarzyszenie nadano bieg, jednak ze względu na brak możliwości ustalenia sprawcy w 16 przypadkach sprawy zakończono. Ciekawym jest fakt, że w 23 sprawach nie podano przyczyny ich zamknięcia. W 7 sprawach nie dopatrzonego się znamion czynu zabronionego. Żadna sprawa dotycząca dyskryminacji Romów i stosowania wobec nich mowy nienawiści, nie zakończyła się w sądzie.

4.2.2 Podsumowanie i rekomendacje.

Działania Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita z pewnością są potrzebną inicjatywą, która powinna znaleźć szerokie poparcie społeczne. Zastanawia brak zdecydowanej reakcji władz i środowisk odpowiedzialnych za funkcjonowanie przestrzeni medialnych.

Administratorzy stron są bezkarni, zachowują się wbrew Netykiecie, która jest znana większości internautów. Brak zdecydowanej reakcji jest zgodą na nakręcanie spirali przemocy i pogardy, której mniejszość romska stała się ofiarą.

5. Analiza incydentów antysemitycznych oraz obrazu stosunków polsko-żydowskich w polskich mediach.

Celem uzupełnienia informacji zebranych podczas badań bazy incydentów Otwartej Rzeczypospolitej i otrzymania lepszego obrazu mowy nienawiści w przestrzeni publicznej dokonano także analizy artykułów poświęconych stosunkom polsko-żydowskim oraz incydentów antysemitycznych w polskich mediach. Głównym celem tej części badań była próba odpowiedzi na pytanie o to, jak postrzegane są takie incydenty i jak są przedstawiane w mediach.

W ramach badań mediów przeanalizowano kilkaset artykułów, opublikowanych w ostatnich trzech latach na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczypospolitej”. Analiza ta przedstawia dość realistyczny obraz debaty publicznej i listę priorytetów władz w sprawie relacji Polaków ze swoimi (byłymi) żydowskimi sąsiadami: skupienie się na przeszłości i na wyjaśnieniach spraw historycznych kosztem prawdziwej debaty na temat obecnej sytuacji Żydów w Polsce. Kilkakrotnie więcej artykułów poświęcono tematyce polityki historycznej niż sprawom teraźniejszym.

Niestety, debata medialna nie odzwierciedla prawdziwych rozmiarów antysemityzmu w Polsce. Media nie informują swoich czytelników i zostawiają ich w nieświadomości, która przeszkadza w działaniu przeciwko aktom agresji i mowie nienawiści, co zdecydowanie należy ocenić negatywnie. Incydenty antysemityczne są ignorowane w mediach, co stanowi pewnego rodzaju przejaw akceptacji społecznej dla tego stanu rzeczy. Jest to w zgodzie z wynikami raportu Fundacji Batorego z 2017r., według którego Polacy nie widzą problemu w antysemitycznej mowie nienawiści³⁹. Polskie media też przechodzą przez proces desensytyzacji i już nie widzą potrzeby raportowania o incydentach antysemitycznych. Tymczasem takie organizacje jak Otwarta Rzeczpospolita podejmują wielkie wysiłki, żeby walczyć ze wzrastającą falą internetowego „hejtu”, bez wsparcia władz i tradycyjnych mediów, które są

³⁹ M. Winiewski i in., *Mowa nienawiści...*

zbyt zajęte próbą budowania idealnego historycznego wizerunku własnego narodu. Polskie media toczą walkę z zagranicznymi mediami mówiącymi o „polskich obozach”, chwala bohaterów, sprawiedliwych i tłumaczą kontekst pogromów podczas II wojny światowej, ale nie zadają zasadniczego pytania – co robią dziś Polacy, żeby utrzymać dobre stosunki z mniejszością żydowską, walczyć z antysemityzmem i chronić kulturową spuściznę Żydów w Polsce? Gdy już zadadzą to pytanie, skłonne są do pozytywnej odpowiedzi ukierunkowanej na inicjatywy świadczące o pozytywnym wizerunku Polski, budujące pozytywny wizerunek Polski i przedstawiające polskie społeczeństwo jako dbające o żydowskie dziedzictwo. To wszystko jest chwalone i stawiane na pierwszym planie, natomiast incydenty antysemickie są przeważnie zamykane pod dywan.

Obsesyjne dbanie o „dobre imię” Polski przez polskie media jest problematyczne z punktu widzenia debaty historycznej. Pod wpływem polityki rządu, dziennikarze wchodzą w rolę historyków, ustalają nowe prawdy historyczne i trzymają się zazwyczaj apologetycznej narracji historycznej. Szczególnie alarmujące są wyniki analizy w odniesieniu do artykułów opublikowanych w „Rzeczpospolitej”. Autorzy okazali się mało krytyczni, często akceptując bez większych dyskusji tezy władz, nawet gdy te są niezgodne z wynikami badań historycznych. Broniąc honoru narodu polskiego, niektórzy dziennikarze nie wahają się przed użyciem słownictwa i argumentów balansujących na granicy antysemityzmu, oskarżając „żydowskie środowiska” o poparcie dla sowieckich zbrodni i o antypolski spisek na arenie międzynarodowej. Tak prowadzona debata publiczna kształci społeczeństwo narcystyczne, bezkrytyczne. W odróżnieniu do „Rzeczpospolitej”, „Gazeta Wyborcza” mimo skupienia się także na tematyce polityki historycznej, była bardziej otwarta i przedstawiała więcej zróżnicowanych opinii i argumentów.

Jak widać, debata medialna na temat stosunków polsko-żydowskich ma mało wspólnego z Żydami. Jest to debata koncentrująca się na pytaniu „Kim są Polacy?”, w której rola Żydów ograniczona jest do roli „innych”, na tle których Polacy mogą budować swój własny wizerunek. Ta debata jest odzwierciedleniem trwających procesów budowania tożsamości narodowej w oparciu o popularne mity narodu polskiego jako narodu szlachetnego, będącego „Chrystusem narodów”, który za swoją sprawiedliwość zapłacił wysoką cenę, a jeszcze spotyka się z niewdzięcznością ze strony tych, którym pomagał. Te procesy są tak silne i szerokie, że trudno dostrzec szansę na ich odwrócenie. Taka zmiana wymagałaby dużo większej odwagi ze strony dziennikarzy.

6. Antycyganizm w polskich mediach.

„Gazeta Wyborcza”, prezentując nurt liberalno-demokratyczny, zajmuje jednoznacznie negatywne stanowisko wobec wszelkich przejawów nacjonalizmu, antysemityzmu czy antycyganizmu w Polsce. Przegląd artykułów GW w latach 2014-2017 wskazuje na to, że nie pojawił się w tym czasie żaden artykuł, który zawierałby treści stygmatyzujące czy popierające działania skierowane przeciw społeczności romskiej.

Wyraźnie pozytywny wydźwięk mają artykuły poświęcone romskiej twórczości, muzyce i tańcowi. Niestety, prowadzą one często do utrwalania stereotypu Cygana – romantyka, lekkoducha, który tylko się bawi, tańczy i śpiewa. Taki obraz może wzmocnić negatywną wizję Romów jako „nierobów” czy obiboków. Czytając te artykuły ma się wrażenie, że autorzy nie mają nic innego, równie dobrego, do powiedzenia o społeczności romskiej, więc kurczowo trzymają się tematu, który jest bezpieczny, bo nikogo nie można skrzywdzić wyrażając podziw i uznanie.

Druga kategoria artykułów to teksty informacyjne, mówiące o inicjatywach podjętych na rzecz Romów przez różne środowiska społeczne, pozarządowe itd., bądź takich, które inicjowali sami Romowie. Szczególnie ważne są artykuły przedstawiające tzw. dobre praktyki, związane ze wspieraniem społeczności romskiej, np. zagadnienie edukacji antydyskryminacyjnej, czy kwestii asystentów, którzy coraz częściej towarzyszą uczniom romskim w polskich szkołach.

Najwięcej artykułów dotyczyło życia codziennego Romów i ich funkcjonowania w społeczeństwie. Podejmowane tematy to przede wszystkim „kwestie mieszkaniowe”, które absolutnie zdominowały uwagę dziennikarzy. Na 68 artykułów z tego obszaru 37 dotyczyło koczowisk, pseudoosiedli zamieszkałych przez Romów i trudności związanych z warunkami ich egzystencji. Część była poświęcona konfliktom lokalnej ludności, która nie chciała sąsiedztwa Romów na swoim terenie (Limanowa, Wrocław, Poznań). Artykuły te krytykują opieszałość i brak kompetencji władz, organizacji pomocowych i innych odpowiedzialnych instytucji. Intencje autorów tych publikacji są z pewnością pozytywne, ale obraz Romów, jaki się z nich wyłania: bezradnych i nastawionych wyłącznie na pomoc innych, pogłębia tylko stereotypowe postrzeganie Romów. Niestety, co widać szczególnie w publikacjach w „Rzeczpospolitej”, negatywny stereotyp Romów mocno zakorzenił się w mentalności większości dziennikarzy, co wprost lub w ukrytej formie przekazują swoim czytelnikom.

Przeanalizowane artykuły bardzo powierzchownie traktują sprawy społeczności romskiej. Dominuje przekaz pełen „troski” o dobro Romów, nawołujący do integracji ze społeczeństwem, pozbawiony jednak krytycznej refleksji na temat tego, czym owa integracja miałaby być i czym różni się ona od asymilacji. Opisy Romów, którym się udało, którzy przełamali stereotyp i stali się częścią społeczeństwa, są interesujące, ale mówią w istocie o asymilacji Romów, a nie integracji. Dobrze rozumiana integracja oznacza włączenie się w struktury społeczeństwa, w którym się przebywa, ale z zachowaniem własnej odrębności.

7. Przegląd treści o tematyce żydowskiej z wybranych stronach internetowych.

Wpisy na temat Żydów z najpopularniejszych portali internetowych w Polsce można podzielić na cztery główne grupy: wpisy o charakterze edukacyjnym, opowiadające o kulturze żydowskiej w Polsce (11 ze 111 analizowanych wpisów); wpisy o charakter „newsowym”, związane z doniesieniami na temat współczesnych działań antysemitycznych w Polsce (5 wpisów); wpisy na temat pamięci, polityki historycznej i Holokaustu (27 wpisów) oraz wpisy rozpowszechniające stereotypy antysemityczne (11 wpisów). Wyróżniono także kategorię „inne”, zawierającą dużą liczbę wpisów trudnych do zakwalifikowania, głównie mających charakter niewybrednych żartów.

W analizie można zauważyć podobne tendencje do tych, które panują w mediach tradycyjnych. Przede wszystkim wynika z nich, że Polacy skupieni są na swoim wizerunku historycznym i Internet jest platformą do zakrojonej na szeroką skalę dyskusji na temat wydarzeń historycznych i ich interpretacji. Nawet w portalach, które określają się jako rozrywkowe, temat polityki historycznej ciągle wraca i dominuje nawet bardziej niż kwestia stereotypów.

Mimo tego, że bardzo dużo wpisów wyraża uprzedzenia lub niechęć do innych narodów lub grup społecznych (niekoniecznie tylko do Żydów), mało wpisów można określić mianem tych nawołujących do nienawiści lub przemocy i wydaje się, że większość z nich jednak zawiera się w granicach wolności słowa. Należy jednak pamiętać, że przeanalizowana została tylko treść najpopularniejszych wpisów.

8. Obraz Romów w Internecie.

Przeanalizowano 10 adresów www. gdzie pojawiło się 3510 wpisów poruszających tematykę romską. Analiza internetowych wpisów wskazuje na silnie funkcjonujący stereotyp Roma – złodzieja i nieroba. Praktycznie trudno znaleźć na tych stronach pozytywne treści o Romach, a jeżeli się pojawiają, szybko są deprecjonowane przez użytkowników. Oceny internautów dotyczące Romów są wyraźnie emocjonalne i są to emocje negatywne.

Anonimowość i brak bezpośredniej konfrontacji z osobą/osobami do których użytkownik sieci kieruje swoją wypowiedź, są czynnikami wyzwalającymi agresję werbalną. Analizując ilość i jakość wrzucanych do sieci komentarzy dotyczących Romów, nie mamy wątpliwości, że Internet stał się przestrzenią, w której przestały obowiązywać reguły przyzwoitości wciąż jeszcze, do pewnego stopnia, charakteryzujące świat realny. Wpisujący nie mają żadnych granic, a administratorzy stron bardzo rzadko blokują wpisy, choć niektóre z nich w jawny sposób naruszają prawo. Z wpisów i komentarzy wynika, że Romom odmawia się humanitarnego traktowania. Wprost pojawiają się wypowiedzi podżegające do rasistowskich zachowań. Szczególnie przerażają pozytywne odniesienia do Holokaustu i nawoływanie do fizycznej eksterminacji Romów.

9. Interwencje Stowarzyszenia Romów w Polsce.

Analiza istniejących w Polsce ogólnych aktów prawnych, a także dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych, pozwala stwierdzić, że są one wystarczające i zgodne z międzynarodowymi standardami praworządności. Gorzej przedstawia się natomiast sprawa ich stosowania w praktyce. Stowarzyszenie Romów w Polsce w okresie ostatnich trzech lat skierowało do prokuratury ponad dwadzieścia zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 119 i art. 256 lub 257 Kodeksu Karnego, z czego tylko w jednym przypadku prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu. Można odnieść wrażenie, że prokuratury różnych szczebli wręcz ignorują ciążące na nich obowiązki jeśli zgłoszenie dotyczy przestępstwa przeciwko członkom społeczności romskiej.

Działania prawne podejmowane przez Stowarzyszenie dotyczyły:

- Działalności sądów różnych szczebli, które w sposób nieuzasadniony podawały w wyrokach romskie pochodzenie sprawców przestępstw i wykroczeń, nie czyniąc tego w stosunku do innych obywateli polskich o różnym pochodzeniu etnicznym.
- Działalności Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych, informujących o odmowach szczepień dzieci romskich z podaniem ich pochodzenia etnicznego.
- Działalności instytucji oświatowych, w tym konkretnych nauczycieli, propagujących w swojej pracy antyromskie stereotypy.
- Właścicieli restauracji odmawiających obsługiwanie Romów w swoich lokalach.
- Funkcjonariuszy publicznych (poseł na Sejm, radny), wypowiadających się w negatywny sposób o Romach w mediach.
- Działań organów władzy (centralnych i samorządowych), np. utrudniających osiedlenie się Romów na ich terenie.
- Dziennikarzy i administratorów portali internetowych, publikujących lub nie reagujących na publikację treści o charakterze antyromskim.

10. Antycyganizm ukryty – problem „programów romskich”.

Osobnym zagadnieniem, które poddaliśmy analizie, to kwestia tzw. „programów romskich” – programów pomocowych adresowanych do społeczności romskiej, mających poprawić sytuację życiową Romów i działać na rzecz ich społecznej integracji. Programy te są generalnie krytykowane jako nieskuteczne, a poza tym stygmatyzujące Romów jako uzależnionych od pomocy społecznej i tym samym wzmacniające ich negatywny stereotyp⁴⁰. Tym samym utrwalają one obraz Romów jako społeczności jednorodnej, której członkowie bez wyjątku są ubodzy, niesamodzielni i niezaradni, którym trzeba bez przerwy udzielać pomocy. W rezultacie Romowie postrzegani są jako grupa stanowiąca nie tylko obciążenie dla budżetu państwa, ale także jako ludzie całkowicie uzależnieni od pomocy instytucji zewnętrznych.

Obszary, w których konieczne jest wsparcie, a także wszelkie zasady związane z wdrażaniem programów pomocowych ustalane są przez tych, którzy środki przekazują. Tak więc to politycy, urzędnicy oraz różnorodni eksperci stają się autorami wizji lepszej przyszłości

⁴⁰ M. Witkowski, *Polityka i antropologia. Praktyki integrowania Bergitka Roma w karpackich wioskach w Polsce*. Nomos, Kraków 2016; J. Talewicz-Kwiatkowska, *Wpływ aktywności finansowej Unii Europejskiej na położenie społeczne Romów w Polsce*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013; M. Szewczyk, *Unia Europejska i Romowie. System wobec kultury etnicznej*. Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2013; Małgorzata Kołaczek, *Etniczna mobilizacja Romów a Unia Europejska. Polska, Słowacja, Węgry*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.

romskiej mniejszości. Towarzyszy temu przekonanie o braku kompetencji wśród Romów i wewnętrznych konfliktach, które rzekomo uniemożliwiają wypracowanie wspólnego stanowiska społeczności romskiej, co prowadzi do decydowania za nich przez urzędników.

Programy romskie nie są oparte na pogłębionych badaniach nad sytuacją Romów, lecz na potocznych, często subiektywnych i stereotypowych obserwacjach decydentów. Nie ma też rozbudowanego systemu obiektywnej ewaluacji tych programów, co sprawia, że właściwie nie można sensownie oceniać ich skuteczności.

Najważniejsze jednak jest to, że programy romskie, oficjalnie mające integrować Romów ze społeczeństwem, w gruncie rzeczy utożsamiają integrację z asymilacją. Ich ukrytym założeniem jest przekonanie, że niektóre cechy kultury Romów mogą przeszkadzać w integracji, a nawet ją uniemożliwiać. Zgodnie z tym przekonaniem, porażki programów integracyjnych są efektem cech kulturowych Romów. Skoro więc stanowią one tak poważny problem, należy ich się pozbyć. Mamy tu do czynienia z typowym dla myśli europejskiej przekonaniem, że kultura Romów znajduje się w opozycji do nowoczesnej cywilizacji, a tym samym nie można być jednocześnie Romem i członkiem nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. W ten sposób deklarowana w programach integracja staje się w rzeczywistości asymilacją i zakłada rezygnację z własnej kultury przez grupę „integrowaną”.

11. Ogólne rekomendacje.

- Rekomendujemy konieczność społecznego i instytucjonalnego nacisku na władze rządowe celem usprawnienia i efektywnego stosowania regulacji prawnych dotyczących przejawów antysemityzmu i antycyganizmu. W szczególności dotyczy to działalności prokuratury i sądów. Dostrzegamy tu wielką rolę biura Rzecznika Praw Obywatelskich, które jest szczególnie i autentycznie zainteresowane walką z wymienionymi zjawiskami.
- Rekomendujemy skuteczniejszy monitoring mediów tradycyjnych i Internetu w celu przeciwdziałania mowie nienawiści, co musi zakładać lepszą koordynację działań i wymianę informacji między zainteresowanymi instytucjami. Szczególne zadania stoją tu tak przed organizacjami pozarządowymi, jak i osobami zarządzającymi największymi portalami internetowymi w celu zwiększenia wrażliwości na przejawy antysemityzmu i antycyganizmu.

- Rekomendujemy współpracę i wymianę doświadczeń gmin i samorządów lokalnych, które często okazują się najbardziej skuteczne jeśli idzie o przeciwdziałanie manifestacjom antysemityzmu i antycyganizmu na swoim terenie.
- Rekomendujemy odejście od programów pomocowych nakierowanych specyficznie na Romów jako stygmatyzujących i zwiększających społeczną niechęć do Romów. Zamiast nich rekomendujemy projekty zorientowane na ludzi potrzebujących pomocy bez wyróżniania ich pochodzenia etnicznego, w realizacji których Romowie powinni uczestniczyć jako obywatele.
- Rekomendujemy przemyślenie tzw. programów integracji Romów, które zbyt często oparte są na jawnie lub milcząco przyjmowanej ideologii asymilacyjnej.
- Rekomendujemy wzmożenie działań edukacyjnych, zwłaszcza dotyczących wiedzy o Romach, kierowanych do rozmaitych sektorów społeczeństwa i instytucji.

Niniejszy raport przygotowany został przez Zespół w składzie:

Sławomir Kaprański (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), kierownik projektu

Tadeusz Czekaj (Stowarzyszenie Romów w Polsce)

Stanisław Rydzoń (Stowarzyszenie Romów w Polsce)

Beata Szynalska-Skarżyńska (Stowarzyszenie Romów w Polsce)

Joanna Talewicz-Kwiatkowska (Uniwersytet Jagielloński)

Daniel Wolniewicz-Słomka (Szkoła Nauk Społecznych, IFiS PAN)